

Sygn. akt: III AUa 1254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący: SSA Maria Padarewska - Hajn

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Lucyna Guderska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. R. (1) i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji A. R. (1) i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt: VIII U 2306/12;

1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że A. R. (1) podlega od dnia 3 października 2011 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz A. R. (1) i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwoty po 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 1254/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 maja 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. W. (obecnie nosząca nazwisko R.) od dnia 3 października 2011 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) spółki z o.o. z siedzibą w Ł.. W ocenie ZUS, podpisanie umowy o pracę z A. W. i zgłoszenie jej do ubezpieczeń było czynnościami pozornymi dokonаныmi jedynie w celu uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą (art. 83 § 1 k.c.), o czym świadczy krótki okres pomiędzy zatrudnieniem A. W. a wystąpieniem niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Podniósł, że stanowisko, na którym A. W. została zatrudniona, było specjalnie dla niej utworzone, gdyż podczas długotrwałej nieobecności spowodowanej chorobą nie zatrudniono innego pracownika, a przyznane wynagrodzenie jest bardzo wysokie, znacznie przewyższające wynagrodzenia pozostałych pracowników, nie uzasadnione przychodami firmy, która od grudnia 2011 r., to jest od miesiąca, w którym znacznie podwyższono wynagrodzenie A. W., nie opłacała składek do ZUS i ma zadłużenie.

Odwołania od powyższej decyzji złożyli A. R. (1) i płatnik składek (...) spółka z o.o. w Ł. wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że A. W. od 3 października 2011 r. podlega pracownicemu ubezpieczeniu społecznemu. W uzasadnieniu obydwu odwołań wskazano, że A. W. podjęła i wykonywała pracę a do powierzonych prac posiadała odpowiednie wykształcenie i umiejętności. Wzrost wynagrodzenia płatnik uzasadnił zwiększeniem obowiązków. Wskazał nadto, że nieopłacenie składki za grudzień 2011 r. było wynikiem omyłki, a w dniu 19 kwietnia 2012 r. wszystkie zaległości składkowe zostały opłacone.

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 26 kwietnia 2013 r. pełnomocnik obydwu odwołujących się poparł odwołanie i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w poczwórnej stawce.

Pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z 7 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie (pkt 1), zasądził od odwołującego i odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 i pkt 3).

Sąd I instancji ustalił, że (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. została zawiązana w sierpniu 2009 r., działalność rozpoczęła w październiku 2011 r. Od początku funkcjonowania spółki jednym w niej udziałowcem był G. R., aktualnie jest nim P. P.. Zarząd spółki jest jednoosobowy, aktualnie stanowi go J. R. – ojciec G. R..

(...) sp. z o.o. głównie zajmuje się importem, eksportem i dystrybucją świeżych owoców i warzyw (importem z Unii Europejskiej i eksportem na Europę Wschodnią). W mniejszym zakresie spółka zajmuje się turystką krajową – prowadzeniem ośrodka (...) w D. (woj. (...)).

Od maja 2011 r. G. R. pełnił także funkcję członka zarządu spółki z o.o. (...).

A. R. (1), z domu W., ur. (...), ma wykształcenie wyższe magisterskie. W 2000 r. ukończyła studia licencjackie w Wyższej Szkole (...) w N. na kierunku zarządzanie i marketing w zakresie zarządzania biznesem, a w 2002 r. – uzupełniające studia magisterskie na kierunku zarządzanie i marketing w zakresie stosunków międzynarodowych i dyplomacji. W 2003 r. ukończyła podyplomowe studia europejskie na Uniwersytecie (...) w zakresie integracji europejskiej. W 2009 r. A. R. (1) rozpoczęła zaocznie studia magisterskie na Uniwersytecie (...) na kierunku prawo. Odwołująca się posiada znajomość języka angielskiego w stopniu bardzo dobrym i języka francuskiego w stopniu dobrym potwierdzoną egzaminami, a także języka niemieckiego i rosyjskiego w stopniu podstawowym.

Od stycznia 2003 r. do października 2003 r. A. R. (1) była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. rynków zachodnioeuropejskich, od października 2003 r. do października 2005 r. na stanowisku specjalisty ds. rynków międzynarodowych, od września 2005 r. do grudnia 2005 r. na stanowisku administratora, od sierpnia 2006 r. do grudnia 2006 r. na stanowisku specjalisty ds. rynków zachodnioeuropejskich, od grudnia 2007 r. do listopada 2008 r. na stanowisku dyrektora ds. handlu. Ostatnio odwołująca się była zatrudniona od stycznia do września 2009 r. na umowę o pracę w Ośrodku Organizacji i (...) spółce z o.o. z siedzibą w K. na stanowisku specjalisty ds. rynków międzynarodowych. Członkiem zarządu tej spółki był J. R..

W okresie od października 2009 r. do września 2011 r. A. R. (1) nie miała tytułu do ubezpieczeń społecznych. Nigdzie nie pracowała, nie była zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna.

Odwołująca się i G. R. są małżeństwem od 8 kwietnia 2012 r., przy czym znają się od czasów szkolnych, a przed zawarciem związku małżeńskiego byli parą.

Przed zatrudnieniem w (...) spółce z o.o. na umowę o pracę odwołująca się współpracowała z J. R. i G. R. w prowadzeniu firmy.

Od grudnia 2009 r. (...) spółki (...) prowadzi Biuro (...) I. S. (1) i T. W.. W sprawach księgowych z biurem tym kontaktowali się J. R., G. R. i A. R. (1). Odwołująca się brała czynny udział w rozmowach dotyczących spraw spółki, dostarczała dokumenty księgowe Spółki do biura, udzielała informacji na temat działalności kasowo – bankowej

Spółki, kontaktowała się z biurem w sprawie faktur. Dokumenty księgowe do biura Spółka dostarczała raz w miesiącu, w zdecydowanej większości przypadków robiła to A. R. (1).

W okresie od września do grudnia 2011 r. kontakty A. R. (1) z biurem rachunkowym (osobiste i mailowe) były analogiczne jak w okresie wcześniejszym i dotyczyły głównie przekazywania dokumentów i spraw kadrowych pracowników Spółki.

Od sierpnia 2011 r. odwołująca się kontaktowała się osobiście i telefonicznie z kierownikiem ośrodka (...) w zakresie finansów, rozliczenia faktur, zapotrzebowania i wypłat.

We wrześniu 2011 r. A. R. (1) kontaktowała się z J. D. przedstawicielem firmy belgijskiej i z M. P. przedstawicielem firmy francuskiej. Uczestniczyła w oficjalnym spotkaniu z J. D. jakie miało miejsce w Ł.. Między wrześniem a grudniem 2011 r. kontaktowała się z J.–D. M. – przedstawicielem hiszpańskiej firmy (...).

W dniu 3 października 2011 r. pomiędzy (...) spółką z o.o., reprezentowaną przez prezesa zarządu J. R., a A. R. (1) została zawarta umowa o pracę, mocą której została ona zatrudniona od 3 października 2011 r. na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty ds. rynków międzynarodowych w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem zasadniczym na poziomie wynagrodzenia minimalnego. W umowie jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę firmy to jest ul. (...) w Ł.. Tego samego dnia pomiędzy spółką (...) a A. R. (1) została zawarta umowa o używanie samochodu prywatnego do celów służbowych, na podstawie której odwołująca się została upoważniona do używania samochodu marki A. (...) rok prod. 2002. Z tytułu używania samochodu wnioskodawczyni został przyznany ryczałt miesięczny w wysokości 585,06 zł.

Aneks do umowy o pracę sporządzonym 1 grudnia 2011 r. zwiększono A. R. (1) wymiar czasu pracy do pełnego etatu oraz wynagrodzenie do kwoty 6.700 zł brutto. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian.

Do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w firmie (...) odwołująca się została zgłoszona od 3 października 2011 r. w dniu 7 października 2011 r.

Nie został sporządzony na piśmie zakres obowiązków wnioskodawczyni jako pracownika.

Zaświadczenie lekarskie z 26 września 2011 r. stwierdza brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez A. R. (1) pracy na stanowisku specjalisty ds. rynków międzynarodowych.

O dziecko A. R. (1) z mężem starała się od 6 lat. Przez długi okres leczyli się obydwójce z tego powodu. W ciążę z sukcesem zaszła w wyniku siódmej próby zapłodnienia in vitro przeprowadzonej w dniu 29 października 2011 r. O tym, że jest w ciąży dowiedziała się na początku listopada 2011 r. Badaniem USG wykonanym w dniu 28 listopada 2011 r. stwierdzono u odwołującej się 7–tygodniową ciążę.

W dniach od 26 grudnia 2011 r. do 11 stycznia 2012 r. A. R. (1) była hospitalizowana z powodu zagrażającego poronienia ciąży bliźniaczej. Badaniem USG wykonanym 27 grudnia 2011 r. stwierdzono 11–tygodniową ciążę. W dniach od 13 do 18 kwietnia 2012 r. odwołująca się była ponownie hospitalizowana z powodu zagrażającego porodu przedwczesnego i niewydolności szyjki macicy. Dzieci urodziła w dniu 6 czerwca 2012 r. w 33 tygodniu ciąży przez cięcie cesarskie.

Od 26 grudnia 2011 r. do 4 czerwca 2012 r. zostały A. R. (1) wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży. Za okres od 26 grudnia 2011 r. do 2 lutego 2012 r. otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy.

W dniu 18 lutego 2013 r. odwołującej skończył się urlop macierzyński.

Poza A. R. (1) w spółce (...) w okresie od października do grudnia 2011 r. zatrudnionych było 4 pracowników, przy czym trzech za wynagrodzeniem 1.400 zł brutto, zaś G. R. za wynagrodzeniem 693 zł brutto.

W okresie od stycznia do lutego 2012 r., poza odwołującą się, zatrudnionych było 3 pracowników:

W. M. za wynagrodzeniem 1.500 zł brutto na stanowisku konserwatora i kierownika ośrodka (...),

E. O. za wynagrodzeniem 1.500 zł brutto,

G. R. za wynagrodzeniem 750 zł brutto.

G. R. (ur. (...)) ma wykształcenie wyższe w zakresie zarządzania strategicznego. Zna języki angielski i rosyjski. W (...) G. R. zatrudniony jest na umowę o pracę na stanowisku specjalisty ds. handlowych za wynagrodzeniem minimalnym.

W 2010 r. spółka (...) osiągnęła zysk brutto 1.065,98 zł (860,98 zł netto), w 2011 r. – zysk brutto 102.678,26 zł (82.602,26 zł netto).

W okresie od lutego do grudnia 2011 r. miesięczne obroty spółki (...) wynosiły od 69.191,43 zł (w lutym) do 1.589.109,30 zł (w maju). W październiku 2011 r. obroty wynosiły 82.332,97 zł. W okresie od stycznia do września 2012 r. miesięczne obroty spółki wynosiły od 3.898,88 zł (w czerwcu) do 1.666.949,84 zł (w styczniu).

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom A. R. (1) i świadka G. R., w których wskazywano na realność zawartej w dniu 3 października 2011 r. umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez A. R. (1) w ramach tej umowy. W ocenie Sądu, w zebranych materiale dowodowym brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracy przez ubezpieczoną a zeznania odwołującej się i świadka G. R. – jako osób bezpośrednio zainteresowanych korzystnym dla nich rozstrzygnięciem sprawy – nie stanowią wiarygodnych dowodów w sprawie. W ocenie Sądu, zatrudnienie A. R. (1) na stanowisku specjalisty ds. rynków międzynarodowych na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony nie znajdowało usprawiedliwienia w rzeczywistym zapotrzebowaniu odwołującej się spółki na tego rodzaju pracę. W dacie jej zatrudnienia jedną osobą zatrudnioną w spółce, świadczącą pracę w siedzibie firmy, był G. R., zaś pozostałe zatrudnione w spółce osoby były pracownikami ośrodka wczasowego. Działalnością handlową w spółce zajmował się wobec tego G. R. zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. handlowych oraz jego ojciec J. R. pełniący funkcję prezesa zarządu. Potrzebę swojego zatrudnienia w spółce (...) wnioskodawczyni uzasadniła ekspansją firmy na wschód. Według twierdzeń wnioskodawczyni pojawić się mieli nowi kontrahenci, z którymi kontakt miał J. R.. Sprawami tymi wcześniej częściowo zajmował G. R. a wnioskodawczyni miała przejąć jego obowiązki. G. R. miał w tym czasie poświęcić pracy w innej firmie z K., w której był udziałowcem.

Zdaniem tego Sądu, argumentację odwołującej się i świadka, iż praca A. R. (1) miała polegać na wyszukiwaniu producentów i dostawców towarów, nawiązywaniu z nimi kontaktów telefonicznych, wysyłaniu ofert mailem, prowadzeniu spraw administracyjnych, przy czym ostateczne decyzje miał podejmować J. R., trudno uznać za przekonującą skoro od października 2009 r. do września 2011 r., czyli przez okres 2 lat, działalnością handlową w spółce (...) zajmowali się samodzielnie nie widząc potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku specjalisty ds. rynków. Zresztą nie widzieli takiej potrzeby również po tym, jak A. R. (1) rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego. W uznaniu Sądu I instancji, wyjaśnienia G. R., że obowiązki odwołującej się w okresie jej niezdolności do pracy na powrót przejął on sam i jego ojciec, dowodzą tylko, że zaoferowane ubezpieczonej stanowisko w istocie było zbędne dla potrzeb firmy (...). Gdyby po stronie Spółki faktycznie istniała potrzeba zatrudnienia pracownika, to podjęto by odpowiednie kroki zmierzające do zabezpieczenia funkcjonowania spółki pod nieobecność A. R. (1).

Sąd podkreślił, że na okoliczność świadczenia pracy przez A. R. (1) odwołujący się przedstawili wydruki z maili i pisma sporządzone w języku angielskim, z których tylko część została opatrzona imieniem odwołującej się, oraz pismo Urzędu Pocztowego z 16 października 2012 r. zaświadczające, że w dniach 17 października, 4 i 14 listopada 2011 r. odbierała ona awizowane przesyłki adresowane do (...) a odbiór ich kwitowała pieczętą firmową i imiennym podpisem. Na dowód świadczenia pracy przez wnioskodawczynię zgłoszony został także dowód z zeznań świadków I. S. (1), T. W., A. S. (1) i W. M., które Sąd uznał je za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy odmówił natomiast wiary zeznaniom świadka G. R. w zakresie jego twierdzeń, że przed podpisaniem umowy o pracę z A. R. (1) sprawami spółki miała zajmować się ona jedynie sporadycznie, gdyż przeczy im treść zeznań świadków I. S. (1) i W. M., z których wynika, że pewne prace na rzecz spółki (...) wnioskodawczyni wykonywała na długo przez jej formalnym zatrudnieniem – od grudnia 2009 r. brała czynny udział w rozmowach dotyczących spraw spółki, dostarczała dokumenty księgowe spółki do biura, udzielała informacji na temat działalności kasowo – bankowej spółki, kontaktowała się w sprawie faktur. Z zeznań świadka I. S. (1) wynika, że nie było żadnej różnicy w wykonywaniu obowiązków przez odwołującą się w okresie od grudnia 2009 r. aż do czasu pójścia przez nią w grudniu 2011 r. na zwolnienie lekarskie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołania ubezpieczonej i płatnika składek są niezasadne.

Przywołując treść art. 6 ust 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 1 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz przepisu art. 22 kp Sąd podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane nie tyle samym faktem zawarcia umowy o pracę i opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Sam bowiem fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art. 22 kp formalne elementy umowy o pracę nie oznaczają, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony umowy o pracę przy składaniu oświadczeń woli mają świadomość tego, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik pracy świadczyć nie będzie, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, i do podjęcia i wykonywania pracy nie doszło, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowę taką uważa się za zawartą dla pozorów – art. 83 § 1 kc. Umowa taka nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, wątpliwości organu rentowego co do rzeczywistego celu i zamiaru stron umowy o pracę zawartej w dniu 3 października 2011 r. pomiędzy A. R. (1) a spółką (...) były uzasadnione. Zdaniem Sądu, okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy o pracę wyraźnie wskazują, że była to umowa pozorna, gdyż celem jej nie było realizowanie stosunku pracy, co uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem tego Sądu, A. R. (1) faktycznie wykonywała pewne czynności na rzecz odwołującej się spółki, jednakże nie w ramach umowy o pracę. W świetle zeznań świadków i złożonych dokumentów odwołująca się faktycznie zajmowała się kontaktami z klientami zagranicznymi, prowadzeniem spraw administracyjnych, prowadzeniem bieżącej korespondencji spółki i rozliczeniami z kontrahentami co najmniej od grudnia 2009 r., to jest praktycznie od początku prowadzenia działalności przez spółkę. A zatem od początku prowadzenia działalności gospodarczej zgodnym zamiarem stron był udział A. R. (1) w prowadzeniu spółki, w której jej mąż był jedynym udziałowcem a teść prezesem zarządu, a nie zatrudnianie na podstawie umowy o pracę.

Sąd podkreślił, że decyzja o zatrudnieniu A. R. (1) w spółce na umowę o pracę zapadła co najmniej we wrześniu 2011 r., na co wskazuje zaświadczenie lekarskie z 26 września 2011 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez wnioskodawczynię pracy. Umowa z odwołującą się została zawarta w dniu 3 października 2011 r., w tym czasie A. R. (1), starająca się od lat o dziecko, miała za sobą już sześć nieudanych prób zapłodnienia in vitro. Ostatniej siódmej próbie – zakończonej sukcesem – została poddana w dniu 29 października 2011 r. Sąd podniósł, że 1 grudnia 2011 r., to jest w dacie kiedy strony miały pewną informację o ciąży wnioskodawczyni, aneksem do umowy o pracę zwiększono wymiar czasu pracy odwołującej się do pełnego etatu oraz podwyższono wynagrodzenie do kwoty 6.700 zł brutto, tj. kwoty niewspółmiernie wysokiej w porównaniu do dotychczasowych zarobków A. R. (1) i pozostałych pracowników spółki, w tym jej męża zajmującego tożsame stanowisko, zatrudnionych za wynagrodzeniem minimalnym. Podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonej można tłumaczyć jedynie przewidywaniem pracodawcy, że faktycznie to nie on wkrótce będzie ponosił koszty tego zatrudnienia.

Sąd zauważył też, iż zarówno w toku zawartej umowy, jak i wcześniej A. R. (1) wykonywała te same czynności i jednocześnie miała takie same prawa. W relacjach między odwołującym się płatnikiem a A. R. (1) trudno także

dopatrzyć się cech podporządkowania pracodawcy zarówno co do miejsca, czasu jak i sposobu wykonania pracy. Faktycznie nie można ustalić, ile godzin przepracowała, gdyż płatnik nie prowadził ewidencji czasu pracy, zaś z zakresu czynności opisanych przez A. R. (1) i świadków wynika, że zakres samodzielności wnioskodawczyni był znaczny, przy czym nadzoru na wykonywaniem przez nią pracy nikt nie sprawował. Sąd podkreślił, że odwołujący się płatnik na miejsce A. R. (1) nie zatrudnił innego pracownika.

W ocenie Sądu I instancji, zamiarem stron było jedynie umożliwienie A. R. (1) skorzystanie ze świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, a nie świadczenie pracy w ramach zawartej umowy. Zawarta umowa o pracę stanowić miała narzędzie realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę, nie mogło stanowić podstawy do objęcia A. R. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi. Fakt wykonywania określonych czynności przez nią, nie powoduje uznania, iż strony łączyła umowa o pracę.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawione okoliczności faktyczne przemawiają za uznaniem, że A. R. (1) ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy i związane z tym prawo do świadczeń była zainteresowana objęciem jej pracowniczym tytułem do ubezpieczeń społecznych. Natomiast odwołujący się płatnik miał pełną świadomość tego, że jego ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. W uznaniu Sądu nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. Stronom chodziło o uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu ciąży i porodu i temu celowi podporządkowały skonstruowanie określonej sytuacji prawnej, a umowa o pracę stanowić miała przede wszystkim narzędzie realizacji tego celu. Oświadczenia stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne i jako takie są nieważne.

Zawarcie umowy o pracę w przedstawionych wyżej okolicznościach (krótkotrwałość „zatrudnienia”, jak również ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę) można również uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc, odwołania oddalił.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 kpc, Sąd obciążył wnioskodawców obowiązkiem poniesionych przez organ rentowy kosztów zastępstwa procesowego, ustalając ich wysokość na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła A. R. (1) oraz płatnik składek, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez nieuwzględnienie faktu, iż w materiale dowodowym sprawy znajdują się dowody wskazujące na realność umowy o pracę zawartej pomiędzy A. R. (1) a spółką (...) w postaci wydruków z korespondencji mailowej prowadzonej z zagranicznymi kontrahentami, dokumentów potwierdzających

posiadanie przez wnioskodawczynię kwalifikacji do pracy na stanowisku specjalisty ds. rynków międzynarodowych, dokumentacji księgowej wskazującej na obroty zatrudniającej ją spółki, a tym samym świadczącej o tym, iż otrzymane przez wnioskodawczynię wynagrodzenie odpowiada nie tylko jej kwalifikacjom, lecz również możliwościom finansowym jej pracodawcy, jak również zeznania świadków T. W., A. S. (1), I. S. (1);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy sprawy wyraźnie wskazuje, iż umowa o pracę miała charakter realny i tym samym uprawniający A. R. (1) do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym od chwili nawiązania stosunku pracy,

b. art. 22 k.p. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu, iż skoro Wnioskodawczyni posiadała szeroki zakres samodzielności to tym samym nie doszło do wypełnienia przesłanek cechujących stosunek pracy, gdy tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się, iż również osoby, których zatrudnienie cechuje się dużą autonomnością w zakresie powierzonych im obowiązków należy uznać za zatrudnione na podstawie stosunku pracy,

c. art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wnioskodawczyni spełniała w chwili zawarcia umowy ze spółką (...), tj. w dniu 3 października 2011 r. wszystkie przesłanki do objęcia ubezpieczeniem społecznym: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym jako pracownik tejże spółki,

d. art. 1 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez jego niezastosowanie w sytuacji do wnioskodawczyni, która jako pracownik spółki (...) zatrudniony na podstawie stosunku pracy w związku z urodzeniem dzieci spełniła ustawowe przesłanki do uzyskania zasiłku macierzyńskiego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań od decyzji z 8 maja 2012 r. przez uznanie, iż A. R. (1) od 3 października 2011 r. podlega ubezpieczeniu społecznemu, emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) sp. z o.o. oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych w poczwórnej stawce za I i II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej i płatnika składek zasługuje na uwzględnienie.

Wymaga przypomnienia, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, iż nieważność umowy o pracę nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w których prawną doniosłość ma jedynie taka „pozorność” zawarcia umowy o pracę, która nie wiąże się z wykonaniem tej umowy i gdy zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia (por. wyrok z 17 grudnia 1996r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997/15/275). Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. 83 kc wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast – dla pozorów – czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami. Sytuacja taka w żadnym stopniu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie odzwierciedla stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nieuprawnione jest stanowisko Sądu I instancji o pozorności umowy o pracę zawartej pomiędzy skarżącymi w dniu 3 października 2011 r. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że A. R. (2) wykonywała u płatnika składek pracę w oparciu o zawartą umowę o pracę z 3 października 2011 r. do dnia 26 grudnia 2011 r., tj. do daty uzyskania zwolnienia lekarskiego związanego z ciążą. Jak ustalił bowiem Sąd Okręgowy, skarżąca niewątpliwie wykonywała powierzone jej

obowiązki specjalisty ds. rynków międzynarodowych, w ramach których nawiązywała kontakty z przedstawicielami firm z Hiszpanii, Belgii, Francji, Rosji i Białorusi, kontaktowała się z nimi (telefonicznie, mailowo, osobiście) w sprawach dotyczących realizacji zawartych umów handlowych, przygotowywała stosowne dokumenty, zajmowała się ich tłumaczeniem, rozliczeniem faktur, sprawami administracyjno – księgowymi, przy czym podjęte działania konsultowała z prezesem zarządu Spółki (...), a za pracę otrzymywała umówione wynagrodzenie. Poza sporem jest przy tym, że A. R. (1) posiadała potrzebne na powierzonym jej stanowisku kwalifikacje formalne oraz doświadczenie zdobyte podczas pracy w podobnym charakterze w innych firmach a potwierdzone podczas wcześniejszych kontaktów i współpracy z J. R..

Jak wynika z zeznań świadka G. R., zatrudnienie skarżącej w Spółce było potrzebne z uwagi na znaczące zwiększenie się obrotów Spółki (...) w 2011 r., z 688.154,85 zł w 2010 r. do 6.558.706,09 zł w 2011 r., wynikające m.in. z nawiązania współpracy z hiszpańską firmą (...). Świadek ten zeznał nadto, że w trzech pierwszych kwartałach 2011 r. Spółka wysyłała średnio 4–5 samochodów z towarem miesięcznie, zaś w IV kwartale ilość ich wzrosła do 20–30 miesięcznie, a w styczniu 2012 r. do około 50–60. Niewątpliwie wiązało się to ze zwiększeniem ilości sporządzanych w Spółce dokumentów: zapytań eksportowych, faktur, umów, rozliczeń, deklaracji celnych, ich przygotowaniem, tłumaczeniem, wysłaniem. Potrzeba zatrudnienia A. R. (1) w Spółce wiązała się też z faktem, że w 2011 r. G. R., który do października 2011 r. był jedyną osobą świadczącą pracę w siedzibie Spółki w Ł., pełnił równocześnie funkcję prezesa zarządu w firmie (...) w K..

W świetle powyższych okoliczności, kwestionowanie realności łączącej strony umowy o pracę, z uwagi na znaczny zakres samodzielności A. R. (1) oraz fakt, że nie można ustalić ile godzin przepracowała, gdyż pracodawca nie prowadził ewidencji czasu pracy, jest bezzasadne. W judykaturze przyjmuje się, że osoba zajmująca samodzielne stanowisko może świadczyć pracę w ramach tak zwanego podporządkowania autonomicznego, w którym pracownik kształtuje samodzielnie swój czas, miejsce pracy i w określony przez siebie sposób realizuje powierzone mu zadania, gdyż taki pracownik nie ma bezpośrednich przełożonych, którzy mogliby nadzorować jego pracę i wydawać mu polecenia, przez co nie jest wykluczone zatrudnienie takiej osoby na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od „zwykłego” stosunku pracy. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż – jak wynika z zeznań skarżącej oraz świadka G. R. – ostateczne decyzje podejmował i akceptował prezes zarządu J. R., z którym A. R. (1) kontaktowała się na bieżąco. Z tych względów nie można przyjąć, że łączący strony stosunek pracy pozbawiony jest zasadniczych elementów konstrukcyjnych wymaganych od tego typu stosunku, w szczególności zaś brak jest w nim cech szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Tym samym – w ocenie Sądu Apelacyjnego – A. R. (1) realizowała charakterystyczne cechy stosunku pracy określone art. 22 kp. Co więcej, jak wynika z dowodów przedłożonych przez skarżących w postępowaniu apelacyjnym, A. R. (1) po zakończeniu urlopu macierzyńskiego w lutym 2013 r. powróciła do pracy w Spółce (...) i nadal świadczy w niej pracę na warunkach określonych w umowie zawartej w 2011 r.

Nieuprawnione jest w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy stanowisko Sądu I instancji, że strony nie miały zamiaru nawiązania stosunku pracy, a celem zawartej umowy o pracę było jedynie uzyskanie przez A. R. (1) tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak np. chęć uzyskania środków utrzymania. Z zawarciem umowy o pracę wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia praw, np. emerytalnych. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa czy pozorności umowy, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc.

Zawierając umowę o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od typowego celu tej czynności prawnej. W szczególności trudno uznać, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprzeczne z prawem. Samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet

gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05). Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć. Tym samym uzyskanie ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być nawet głównym motywem wyboru świadczenia pracy w ramach stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, LEX nr 272551).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesiona przez Sąd I instancji okoliczność, że we wcześniejszym okresie, przed 3 października 2011 r., odwołująca się kontaktowała się z pracownikami biura (...), zawoziła dokumenty księgowe, kontaktowała się z kierownikiem ośrodka (...), nie może dyskredytować woli stron, które – w sytuacji rozwoju firmy, zwiększenia jej obrotów, a tym samym zakresu realizowanych zadań – zdecydowały o sformalizowaniu dotychczasowej pomocy świadczonej przez A. R. (1) przez nawiązanie z nią stosunku pracy. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że A. R. (1) starając się zająć w ciążę, poddawała się kilkakrotnie próbom in vitro, a zatem w jej interesie leżało zawarcie takiej umowy, która zabezpieczała jej ochronę pracowniczym ubezpieczeniem społecznym w okresie ciąży i połogu.

Za wiarygodnością zeznań świadka G. R., iż przed zawarciem umowy o pracę A. R. (1) sprawami Spółki zajmowała się raczej sporadycznie przemawia treść zeznań świadka I. S. (2), która podała, iż w początkowym okresie prowadzenia przez jej biuro rachunkowe (...) Spółki (...), kontaktowała się przede wszystkim z G. R., a dopiero później przychodziła z nim do biura A. R. (1) i brała udział w rozmowach w sprawach Spółki. Potwierdził to również świadek T. W. – współwłaściciel biura (...) zeznając, że na początku współpracy ze Spółką (...) nie kontaktował się z A. R. (1), a dopiero pod koniec 2011 r. Natomiast inny pracownik tego biura, świadek A. S. (2), zatrudniony został dopiero od 1 sierpnia 2011 r., a tym samym nie mógł mieć wiedzy co do kontaktów A. R. (1) z biurem przed tą datą, podobnie zresztą jak i świadek W. M., kierownik ośrodka (...), który podjął pracę w Spółce od sierpnia 2011 r. Zaznaczyć również należy, że dopiero w 2011 r. Spółka zintensyfikowała działalność handlową, zwiększyły się jej obroty i przychody, a zatem wcześniejszym okresie nie istniała zarówno potrzeba, jak i możliwość zatrudnienia dodatkowego pracownika ds. handlowych.

W świetle powyższych okoliczności nie można uznać, że umowa o pracę z 3 października 2011 r. została zawarta dla pozorów, gdyż nie stwierdzono, by strony zawierając ją miały zamiar wywołania innych skutków prawnych niż te, które wynikają z umowy o pracę oraz by jednocześnie próbowały przez jej zawarcie wprowadzić kogokolwiek w błąd co do dokonania tej a nie innej czynności. Przeciwnie, nie pozorowały zawarcia umowy o pracę i były zgodne co do tego, aby ich oświadczenia woli wywołały odpowiadający im skutek. Skutkiem tym było m.in. objęcie ubezpieczeniem społecznym. Przepisy ustawowe o systemie ubezpieczeń społecznych nie zakazują zmiany formy świadczenia pracy i wynikającej z niej zmiany tytułu ubezpieczenia, np. z osoby współpracującej na ubezpieczenie z tytułu zawartej umowy o pracę.

Nie sposób przy tym pominąć, że sytuacja ekonomiczna i organizacyjna pracodawcy w 2011 r., jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, pozwalała na zatrudnienie pracownika, gdyż w tym okresie obroty firmy znacznie wzrosły a – oprócz G. R., który, jak już wyżej zaznaczono pełnił równocześnie funkcję prezesa zarządu w (...) firmie – Spółka nie zatrudniała, poza pracownikami ośrodka wypoczynkowego w woj. (...), innych osób. Podnoszona przez Sąd Okręgowy okoliczność, że w czasie nieobecności A. R. (1) spowodowanej ciążą, a następnie okresem korzystania z urlopu macierzyńskiego, nikt na jej miejsce nie został zatrudniony, nie świadczy również o pozorności jej pracowniczego zatrudnienia w Spółce (...). W sytuacji bowiem, gdy A. R. (1) zamierzała wrócić do pracy po urlopie macierzyńskim, zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Spółki, że zatrudnienie nowego pracownika na dosyć krótki okres wiązałoby się z koniecznością poszukania zaufanej osoby, o odpowiednich kwalifikacjach, przeszkolenia jej. Przekonujące są zatem wyjaśnienia, że pod nieobecność A. R. (1) tymczasowo jej obowiązki przejęły osoby związane ze Spółką, tj. prezes zarządu i wspólnik.

Wprawdzie dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, to jednak nie jest wykluczona w szczególnych przypadkach możliwość uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, przyjętych przez Sąd Apelacyjny za własne, nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że sprzeczna z zasadami współżycia społecznego była cała umowa o pracę z 3 października 2011 r. Należy przy tym wskazać, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585) Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony również do kontroli wynagrodzenia za pracę zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego. Podstawy do kontroli wysokości wynagrodzenia będącego podstawą wymiaru składki dostarcza mu także art. 86 ust. 2 tej ustawy. Mimo to, co wynika z treści będącej w sporze decyzji, analizy ustalonego odwołującej wynagrodzenia przy zastosowaniu wyżej opisanych kryteriów nie przeprowadzono, a organ rentowy kwestionował jedynie istnienie tytułu ubezpieczenia. W niniejszym postępowaniu argumenty organu rentowego odnoszące się do wysokości przyznanego A. R. (1) wynagrodzenia od 1 grudnia 2011 r., z uwagi na zakres orzekania wyznaczony treścią decyzji z 8 maja 2012 r., nie zawierającej rozstrzygnięcia w tej kwestii – w niniejszym postępowaniu nie miały jednak racji bytu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania za obie instancje Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o treść § 11 ust. 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).